Warszawa.

№ 286. Rok 1860.

Ciepła dziś rano stopni
Ciepła wczoraj w południe stopni 6.
Jutro Św. Zeonbiusza B. i Zenobii.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Poniedziałek.

Dnia 17/29 Pazdziernika.

Wschód słońca o godz. 6 min. 59
Zachód „ „ 4 „ 14
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cal. 6

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 2½ (groszy 5).
Na poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
w Cesarstwie. Rocznie Rsr. 13.—Półrocznie Rs. 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rs. 3 kop. 25 (w kopertach).

Do Kroniki krajowej i zagranicznej, jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznej, powieściowej, literackiej i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłata od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenia kop. sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.
Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisława hr Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

Wczoraj otrzymano z Petersburga telegram następujący:

16 (28) października 12 godz. 2 minut po południu.

do Namiestnika Królestwa Polskiego.

Buletyn. Najjaśniejsza Cesarzowa Aleksandra Fedorówna przepędziła noc niebardzo spokojną; skarzyła się na głowę i czuła się słabszą.

Leib-Medyk Karell.
Leib-Medyk Markus.

STATYSTYKA, PRZEMYSŁ, HANDEL i t.d.

Wyciąg z obrazu działań Rządu Królestwa Polskiego w latach 1857 i 1858, złożonego Najjaśniejszemu Panu przez Namiestnika Królestwa.

III. Wydział Sprawiedliwości.

(Dalszy ciąg.)

W liczbie tej przestępców obwinionych było: ze względu na stan: szlachty: w 1857 r. 2,201 w 1858 roku 2,374; kupców: w 1857 roku 405, w 1858 roku 386; mieszczan: w 1857 r. 16,186, w 1858 roku 15,931; włościan: w 1857 roku 62,580, w 1858 roku 62,816; ze względu na ukształcenie: mających wyższą oświatę: w 1857 r. 1,635, w 1858 roku 1,712; umiejących czytać i pisać: w 1857 roku 15,186; w 1858 r. 14,902; nieumiejących czytać i pisać: w 1857 r. 64,551, w 1858 roku 61,888. W stosunku do ludności Królestwa na 1,000 osób przypada przestępców w 1857 roku 17; ze względu na religją na 1,000 osób przypada przestępców: chrześćjan: w 1857 roku 15, w 1858 roku 19; żydów, w 1857 r. 26, w 1858 roku 25. Aresztowanych z spraw kryminalnych było: w domach badań, w 1857 roku 6,138, w 1858 roku 5,194; w aresztach detencyjnych: w 1857 roku 1,709, w 1858 roku 2,043; razem: w 1857 roku 7,847, w 1858 roku 7,237.

Powyższy obraz czynności Sądów karnych pokazuje, że w 1857 roku, w porownaniu z 1856 r. było spraw więcej o 321; obwinionych więcej o 551; aresztowanych mniej 5,306; a w 1857 roku w porównaniu z 1857 rok spraw więcej 1,138 obwinionych więcej 80, a aresztowanych mniej 1,610. Powyższe powiększenie spraw karnych i obwinionych pochodziło głównie z powiększenia się liczby mniej ważnych przestępstw, jako to: obelg, i potwarzy, których w 1857 roku było więcej aniżeli w 1856 roku 6,693, a w 1858 roku w porównaniu z 1857 rokiem więcej 1,436, pomiędzy przestępstwami których liczba zmniejszyła się, daje się widzieć znaczne zmniejszenie liczby kradzieży, których w 1857 roku w porównaniu z 1856 rokiem dopełniono mniej o 6,587, a w 1858 roku w porównaniu z 1857 rokiem, także mniej o 1,291. Za główną przyczynę zmniejszenia się tych przestępstw, należy uważać, lepsze, aniżeli w latach poprzednich urodzaje a skutkiem tego obniżenie cen na artykuły żywności, azatem polepszenie bytu mieszkańców, i ułatwienie dla klassy roboczej środków wyżywienia się. Oprócz tego na moralność mieszkańców mogła wywrzeć zbawienny wpływ rozszerzana przez duchowieństwo od 1857 roku wstrzemięźliwość od trunków rozpalających. Bardzo znaczne, szozególniej w 1857 zmniejszenie się liczky aresztantów, należy częścią przypisać zmniejszeniu się liczby kradzieży, a częścią nastąpionemu w 1856 roku zatwierdzeuiu wydanego w roku 1855 rozporządzenia Rady Administracyjnej, która postanowiła, dla uniknienia zbytniego nadromadzenia aresztantów w domach badań, pozostawiać na wolności osoby obwiniane o mniej ważne przestępstwa, jako to drobne kradzieże.

Kommissja Sprawiedliwości przedstawiła do ułaskawienia drogą łaski za różne przesiępstwa skazanych na kary: w 1857 roku 5,323: w 1858 r. 7,377 a mianowicie: do podnóżka Tronu: w 1857 roku 10, w 1858 roku 15; Namiestnikowi Królestwa: w 1857 roku 5,313, w 1858 roku 7,362; z liczby przedstawionych do Tronu: doznało złagodzenia kary: w 1857 roku 9, w 1858 roku 11; odmówiono ułaskawienia: w 1757 roku 1, w 1858 roku 4; z przedstawionych Namiestnikowi uwolniono od kary 1857 roku 58, w 1858 roku 72; złagodzono kary w 1857 roku 3,475, w 1858 roku 4,007; zamienione na lżejsze: w 1857 roku 144, w 1858 roku 223; odmówiono ułaskawienia: w 1857 roku 1,636, w 1858 [illegible] prócz tego w wykonaniu instrukcji z dnia 26 listopada (10 grudnia) 1847 roku; Namiestnik Królestwa rozpoznał i zatwierdził przedstawione przez Kommissją Sprawiedilwości wyroki na przestępców. którzy przekonani tylko o niejaki udział w pzzestępstwie, skazani zostali na kary podzwyczajne, to jest niższe od naznaczonych przez prawo w 1857 roku 536, w 1858 1120. Nadto na zasadzie Najwyższych Manifestów z dnia 17 (29) kwietnia 1855 roku i z dnia 28 sierpnia (7 września) 1856 roku przez ogóine ułaskawienie w 1857 roku, otrzymało zupełne darowanie kary 3,442 obwinionych doznało złagodzenia kary 8,632 razem 10,078.

Zapisy na użytek Zakładów publicznych. Zatwierdzono różnych ofiar, oprócz ofiar przedmiotów nieoznaczonej wartrści: na korzyść zakładów naukowych: w 1857 roku 7,200 rs., w 1856 roku 150 rs., na korzyść zakładów dobrnczynnych: w 1857 roku 10,022 rs., w 1858 roku 7,545 rs. 30½ kop., na korzyść kościołów i klasztorów w 1857 roku 38,022 rs. w 1858 roku 25,292 rs. 4½ kop.; na korzyść zakładów publicznych: w 1857 roku 1,300 rs., w 1858 roku 5,090 razem: w 1857 roku 57,002 rs., w 1858 roku 38,200 rs. 35 kop., to jest w 1857 roku w porównaniu z 1856 rokiem więcej o 4,047 rs. 65 kop.; w 1858 roku w porównaniu z 1857 rokiem mniej o 18,832 rs. 65 kop.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiadomości bibljograficzne.

Vier Titularkoenige im achtzehnten. Czterech królów honorowych w osiemnastym wieku p. Adolfa Stern. Drezden, Hökner; Paryż, Klincksieck 1860 r. XIII, 168 str, in 8-vo.

Praca bjograficzna jaką autor daje publiczności, czytającej pod tym dość dziwnym tytułem, obejmuje cztery osobistości, które tworzą gruppę charakterystyczną pomiędy bardziej wybitnemi indywidualnościami osiemnastego wieku. Tymi czterema honorowemi, jak ich nazywa autor, królami są: Jakób III angielski, znany również pod nazwą Pretendenta (1687—1766), jego syn Karol-Edward (1720 1788), których bezowocowe usiłowania o odzyskanie tronu swoich przodków odmalował nam z takim talentem Walter-Scott; dalej ten szlachcic westfalski baron Theodor de Neuhof, który mienił się królem Korsyki, i umarł w Londynie r. 1756; nakoniec Stanisław Leszczyński, król polski, ktory, opuściwszy swój kraj, żył długo nieznany i w niedostatku w małem mieście Palatynatu Dwóch-Mostów, a później po ustąpieniu Lotaryngji dla Francji, otrzymał rządy tej prowincji, w której za pomocą swojej dobroci i drobroczynności starał się i zdołał kazać zapomnieć dawnych książąt, którym los przeznaczył ważniejsze sprawy.

Histoire de Suisse. Historja Szwajcarji od czasów najbardziej oddalonych aż do r. 1860 P. Ludwika [illegible] in 8-vo. Paryż 1860.

Publikacja tego dzieła, tyle interesującego tak pod względem historji, jak również i z powodu jasnego, a bezstronnego sposobu; w jaki fakta są wykładane i ocenione przez autora, odbywa się poszytami wychodzącemi 1 i 15 każdego miesiąca. Pięć poszytów, które mamy przed sobą, usprawiedliwiają w zupełności zdanie nasze o pracy pana Ludwika Demierre. Dzieło to ma się składać z poszytów 20 i będzie zakończone geograficznym i statystycznym poglądem na każdy kanton. Pięć pierwszych poszytów zawierają dziewięć następujących rozdziałów: 1-szy rozdział, kolebka Szwajcarji; 2-gi rozdział, wojny Helwetów przeciwko Cymbrom i Rzymianom, tryumf ostatnich i panowanie przez nich narzucone Helwecji; 3-ci rozdział, podział Helwecji przez ludy Północy; zwycięztwa Franków, i wypadki które u Niemców poprzedziły przyjęcie chrześćjanizmu; 4-ty rozdział, następne podziały Helwecji; 5-ty rozdział, ustanowienie i postęp chrześćjanizmu w Helwecji; 6-ty rozdział panowanie nad Helwecją cesarzów niemieckich; 7-my rozdział, początki mieszczaństwa w Helwecji; 8my rozdział zawiązki głównych klasztorów Helwecji; 9-ty rozdział, potęga i przymioty rodziny Zaeringen.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

AUSTRJA.

21) Kochany Raronie Vay! Powołując na nowo do życia postanowieniami Mojemi dzi-

siejszemi konstytucyjne urządzenia Mojego królestwa Węgierskiego, stanowczym jest Mo- im zamiarem jak i obowiązkiem monarszym starać się o to, ażeby to przejście do wznowionego administracyjnego i ustawodawczego ukształcenia odbyło się bez uszczerbku i szkody dla trwałości administracji i wymiaru sprawiedliwości. Z tego powodu, wszystkie istniejące władze, urzędy i sądy mają tak długo pełnić czynności swoje, dopóki nie będą zastąpione nowemi organami, a rozporządzeń ich, rozkazów, poleceń, albo wyroków obowiązany jest każdy słuchać bez oporu; podobnież wszystkie istniejące rozporządzenia, a mianowicie wszystkie przepisy i urządzenia prawno-cywilne i karne wszelkiego rodzaju mają pozostać nadal w całej swej mocy i wykonywane być z całą stanowczością, dopóki i jak długo rozporządzenia te skutkiem nakazów przezemnie odtąd wydanych lub wydać się mających, zaś postanowienia i urządzenia prawno-cywilne i kryminalne w drodze obrad i uchwał sejmowych, zmienionemi nie zostaną.

Zawiadomisz o tem wszystkie władze Mojego królestwa Węgierskiego za pośrednictwem Mojego namiestnictwa węgierskiego, które najsurowiej ma przestrzegać w tej mierze rozkazów Moich.

22) Kochany Baronie Sokczewicu! W dyplomie Moim dziś wydanym w celu uporządkowania wewnętrznych prawno-politycznych stosunków monarchji, wypowiedziałem zasady, według których odtąd wszystkie kraje monarchji mają przez sejmy i Radę państwa brać udział w prawodawstwie.

Gdy skutkiem tego reprezentacja Moich królestw Chorwacji i Słowenji przyjść ma do skutku, przeto mając wzgląd na istniejące niegdyś konstytucyjne urządzenia i na nieuprawnione politycznie w dawniejszych czasach klasy poddanych Moich chorwacko-słoweńskich, wręczysz Mi propozycją względem zwołania reprezentacji chorwacko-słoweńskiej, która o ile można najspieszniej zebrać się mającym, i która mianowicie co do kwestji stosunków tych krajów do królestwa Węgierskiego wypowiedzieć ma życzenia i widoki tych królestw, a kwestją tę przekazuję pod obrady i porozumienie się reprezentacji chorwacko-słoweńskiej, i sejmu węgierskiego, zastrzegając sobie Moję decyzją i sankcją.

Co się tyczy formy i składu tej reprezentacji ma się odbyć narada z mężami odznaczającemi się stanowiskiem swojem na urzędzie lub w obywatelstwie, tudzież zdolnościami, usługami publicznemi albo publicznem zaufaniem.

Nateraz nakazałem równocześnie, aby w departamencie chorwacko-słoweńskim istniejącym w Mojem Ministerjum Stanu, umieszczeni byli krajowcy.

23) Kochany hrabio Rechbergu! Gdy Moje W. Księstwo Siedmiogrodzkie posiadało zewsze sejm na podstawie kostytucji odpowiedniej węgierskiemu prawu publicznemu, zniesienie wszelako wyłącznego stanowiska szlachty, tudzież zniesienie pańszczyzny i powinności chłopskich, jako też ustalenie również obowiązków obywatelskich i praw dla wszystkich klass mieszkańców kraju, obok szczególnej cechy dawniejszej konstytucji siedmiogrodzkiej, wymagały koniecznie zmian głęboko sięgających, przeto Mój Kanclerz siedmiogrodzki odbyć ma naradę z mężami różnych narodowości, wyznań i stanów, którzy odznaczają się stanowiskiem swem na urzędzie lub obywatelstwie, zdolnościami, usługami publicznemi i publicznem zaufaniem. Na tej naradzie rozważyć należy kwestje tyczące się ustalenia i uorganizowania reprezentacji krajowej, zastosowanej do wymagań dawniej uprawnionych wyznań, narodowości i stanów, jak również do żądań narodowości, wyznań i klas nie mających dawnicj udziału w prawach politycznych, dotyczące zaś wnioski mają Mi być jak można najśpieszniej przedłożone.

24) Kochany Hrabio Rechbergu! Gdy życzenia i prawno-polityczne domagania się Mojego królestwa Węgierskiego pod względem wcielenia napowrót Województwa Serbskiego i Banatu Temeskiego, jak również życzenia i domagania się Moich poddanych serbskich, obdarzonych od wieków przywilejami i wyjątkowemi prawami, wymagają ścisłego ocenienia, gdy nakoniec oczekiwania innych mieszkańców Województwa Serbskiego i Banatu Temeskiego wielorako od tamtych się odróżniające żądają również treściwego zbadania i rozpatrzenia się, przeto postenowiłem wysłać komisarza w osobie Mojego fmpor. hr. Aleksandra Mensdorff-Pouilly, który po wysłuchaniu znakomitszych osób wszystkich narodowości i wyznań, zda Mi sprawę jak najrychlej i przedłoży propozycją celem zadawalniającego wszechstronnie uregulowania. Instrukcje potrzebne dla tego Komisarza, mają Mi być natychmiast przez Moje Ministerjum przedłożone.

Nominacje w powyższych listach nie umieszczone, a do nich się odnoszące, wymieniamy tu, jako to Władysław Tzögyenyi-Marich, stały członek Rady państwa, zamianowany został drugim węgierskim kanclerzem nadwornym; jenerał jazdy książe Franciszek Liechtenstein, z pozostawieniem w charakterze jlnego inspektora jazdy, powierzoną na sobie jlną komendę krajową w królestwie Węgierskiem; fmpor. hrabia Karol Bigot de Saint Quentin, uwolniony od obowiązków gubernatora i jenerała dowodzącego w Banacie i woj. Serbskiem [illegible] Aleksander [illegible] Pouilly naznaczony głównodowodzącym w Banacie i Serbji i zamianowany tajnym radcą. (*Czas.*)

P R U S S Y.

Berlin, 21 października. Nota pruska z 13 października w odpowiedzi memorandum sardyńskie z dnia 12 września ukazuje, że Prussy uznają wysoką wartość idei, którą owe memorandum stawia; ale ogłasza zarazem, że idea ta powinna być urzeczywistniona tylko na drodze reform legalnych i nie czuje zastosowania jakie z niej uczyniono we Włoszech.

Wrażenie jakie ten ważny dokument uczynił w kółkach politycznych, podobno różni się mocno od wrażenia wywartego na ogół publiczności. W środkach tych uderza mocno że Prussy naganiają tylko środki, jakich używała Sardynja dla dopięcia celu w sobie samym nienagannego. Sądzą, że dyplomacja austrjacka niebardzo będzie zadowolniona z tego oświadczenia rządu pruskiego, że nawet legitymiści nie spodziewali się takowego. Niezawodnie, że Prussy nie chciały bynajmniej, że tak powiem, rzucić kamieniem na podwórze Austrji, mówią tylko o wrażeniu jakie wywarł ten dokument, a ci którzy mają zwyczaj uważnie czytać podobne akta, widocznem jest, widzę, że memurandum nie odpowiada życzeniom stronnictwa restauracji.

Co do Sardynji, która może być obawiała się nieco postawy jaką przybiorą Prussy, to teraz z pewnem zadowoleniem uzna, że gabinet berliński nieprzyłączył się jeszcze do polityki która zrywając z gabinetem turyńskim miała na celu odciągnąć Prussy od Anglji. (*Ind. Belge*).

W Ł O C H Y.

Senat turyński postanowił następujący adres do króla Wiktora-Emanuela:

„Najjaśniejszy Panie! na czele walecznej armji, poprzedzony jenerałami ochotnikami, wzywany i wielbiony przez tyle ludów, niesiesz W. K. M. Włochom połudnowym niepodległość, porządek.

W tak uroczystej chwili senat królestwa, przyłożywszy się swem głosowaniem do połączenia ludów włoskich i zachęciwszy rząd W. K. M. do postępowania dalszego na tej drodze, chce wprost powołać się do Ciebie Naj. P. i ofiarować się do współdziałania w celu rozprzestrzenienia i utwierdzenia we wspólnej ojczyźnie Ustawy którą W. K. M. ocaliłeś pod Nowarą i zachowałeś w Turynie, aby w tych zasadniczych paktach postępu i spokojności Włosi znaleźli cnotę, pomyślność, wielkość i bez wahania, bez niezgody spełnili świetne dzieło, które zaczął wspaniałomyślny Karol - Albert, a które Ty kończysz Najjaśniejszy Panie, z zapałem Włocha, żołnierza i króla.”

Turyn, 21 października. Rząd tutejszy przygotowuje się bardzo energicznie na przypadek wojny; powoła pięć nowych batajonów gwardji ruchomej i przedłuży jeszcze na czterdzieści dni czas służby tych, którzy już są pod bronią.

Jak tylko anneksja Neapolu będzie urzędownie spełnioną, nastąpi pobór 100,000 wojska w całych Włoszech.

Spodziewają się, że na wiosnę będzie 300 tysięcy wojska linjowego. 86 obecnych pułków piechoty będzie miało po cztery bataljony. Niektóre z nich mają dopiero po dwa. Trzecie bataljony obecnie organizują. Jest również 56 bataljonów bersagljerów, które będą ukompletowane. Nakoniec armja Garibaldego będzie doprowadzona do porządku i dostarczy kadr do nowych pułków.

Jeżeli Austrja zdecyduje się do napadu, to uderzy nagle i po bardzo stanowczem wezwaniu.

Opinją rządu wyraża następujące oświadczenie dziennika *Piccolo Corriere d'Italia*, który jest mało znanym organem rządu, ale bardzo pewnym:

„Od trzech miesięcy donosimy o dążnościach wojowniczych dworu austrjackiego i nie łudzą nas wcale jego oświadczenia chęci zachowania pokoju. Powtarzamy dzisiaj, że według pewnych wiadomości otrzymanych z Wiednia, uważają tam wojnę za niechybną; Austrja chce postawić na ostatnią kartę. Byle tylko przychylono się nieco do jej widoków, nie ma wątpliwości, że natychmiast przekroczy Po i Mincio. Nie ma przyczyny niepokoić się, ale też i nie trzeba zasypiać.”

Neapol 20 października. Wczoraj powróciła komisja, która przedstawiła adres królowi Wiktorowi Emanuelowi.

Zachwycona jest z przyjęcia króla, które było żołnierskie, bez sztywności, bez uroczystości, proste i otwarte.

Król postąpił kilka kroków naprzód w salonie na przyjęcie komisji. Niebył otoczony żadnym dworem, i zdaje się niebardzo uważnie słuchał trzech mów, powiedzianych przez pp. Vacca, Farrigni, i Bonghi. Widocznie było, że wolałby był rozmawiać poufale, o wszyskiem po trochu. Powiedział, że nie przybył ani w powozie, ani na okręcie, ale konno, na czele armji i chciałby aby król Franciszek II tak samo był robił.

„Nie jest to, powiada król, żadna ambicja osobista, chodzi tylko o utworzenie państwa włoskiego. Mało mnie obchodzi czy jestem królem czterech, czy dwudziestu czterech miljonów poddanych, ale chodzi oto abyśmy razem tworzyli państwo niepodległe.

Przeznaczeni jesteśmy utworzyć wielki lud jeżeli tylko zechcemy.

Austrja bez ustanku mi grozi. Niedawno za pośrednictwem N. cesarza Francuzów przesłała mi notę bardzo gniewną. Ale to mnie wcale nie dotyka. Austrja straciła przyjazną porę do napadu na mnie. Teraz szykuje się na przyszłą wiosnę: ale wtedy przy waszej pomocy będę miał 400,000 żołnierzy, a Włochy chwała Bogu! jeszcze się bić umieją. Mocarstwa europejskie niekontente z mojej polityki, ale żadne nam nie zagraża wyjąwszy Austri. My działamy u siebie, w domu. Europa skończy na tem, że uzna sprawiedliwość i prawo.

Z Garibaldego jestem kontent. Jest on trochę kapryśny, ale nie ma we Włoszech szlachetniejszego serca. Ofiarowałem mu wielokrotnie artylerją, odmówił. Łudził się nadzieją, że potrafi wziąć Kapuę bagnetami. Powiedzcie panowie naszym ziomkom, że dla wszystkich będę tem, czem byłem dla małego Piemontu. Spełnię obowiązek króla i żołnierza, spełnijmy wszyscy obowiązek Włochów. Pamiętajmy, że nie mamy jeszcze klucza od naszego domu, ale dziś już możemy powiedzieć że Włochy są. Miejmy nadzieję i wytrwanie."

Król rozmawiał z komisją więcej niż godzinę. Nie pamiętam już wszystkiego co powiedział; członek komisji który opowiadał mi to wszystko, jest pełen entuzjazmu i uniesienia.

Wczoraj nie mieliśmy doniesień o miejscu przebywania króla. Zdaje się, że w miarę jak Wiktor Emanuel przybliża się do teatru wojny, ukrywa swoje poruszenia.

(*Jour. des Déb.*)

Piszą z Neapolu do *Pressy* pod dniem 19 października.

Sądzicie może, iż największemi nieprzyjaciołmi dyktatora są rojaliści, a przynajmniej Piemontczycy? Są to mazziniści a przez mazzinistów, nie rozumiem uczniów Mazziniego, który rzeczywiście czwartej części nie zrobił tego co mu przypisują, rozumiem pod tem mianem ambitnych intrygantów, którzy zlecieli się tutaj, aby walczyć przeciw aneksji.

Mazziniści ci postradali swoje nadzieję i to z licznych i rozmaitych powodów, z których najpierwszym i najważniejszym jest brak ludzi między niemi. Pomiędzy przeciwnikami Piemontu, rzeczywiście dwóch tylko znamienitych znajduje się ludzi: Grusseppe Mazzini i Carlo Cataneo; lecz jeden i drugi mieli dosyć odwagi i zdrowego rozsądku żeby pozostać na stronie. Pierwszy, którego jedynym grzechem jest pobyt w Neapolu, zrozumiał, że stanąwszy na czele ruchu, byłby podzielił i rozproszył szeregi, w których samo jego imie roznosiło postrach. Drugi lepiej jeszcze zrobił zrzekłszy się uroczyście prodyktatury ofiarowanej mu przez Garibaldego, wymawiając się (a nie była to skromność udana) nieznajomością kraju.

Jenerał Garibaldi zmuszony został tak przez uczucie przywiązania dla króla, jak również pod naciskiem opinji publicznej, powierzyć *cavourystom* władzę cywilną. Mazziniści nie mogą mu tego przebaczyć i po przesileniu ministerjalnem o którem poprzednio wspomnieliśmy, stronnictwo to pobite na głowę, nie dało przecież za wygraną. Niemogąc otrzymać parlamentu, chciało przynajmniej nie dopuścić plebiscytu i dlatego starało się nasunąć myśl dyktatorowi, dając za przykład drażliwą kwestją Nicei, że głosowanie powszechne ci tylko biorą na sórjo, którzy mają z niego korzystać. Wtedy Garibaldi wydał następujący dekret, ogłoszony onegdaj wieczór w dzienniku urzędowym:

„Ażeby spełnić życzenie nie zaprzeczenie drogie całemu narodowi.

Stanowię:

Że obie Sycylje, które winne są oswobodzenie swoje krwi włoskiej i swobodnie wybrały mnie dyktatorem, stanowią część nierozerwaną Włoch jednych i niepodzielnych z królem konstytucyjnym Wiktorem Emanuelem i jego prawemi następcami.

Za przybyciem króla złożę w jego ręce dyktaturę powierzoną mi przez naród.

Prodyktatorzy obowiązani są wykonywać obecny dekret."

San-Angelo 15 paźdz. 1860 r.

Ministerjum i prodyktator, którzy dzięki Bogu w zupełnej ze sobą są zgodzie, przeczuli cios i uniknęli go bardzo zręcznie, dołączając do dekretu następujące oświadczenie. Wspomnieć winniśmy mimochodem, że w tej drobnej walce pomiędzy dyktaturą i władzą cywilną, *Dziennik urzędowy* jest za tą ostatnią i występuje z opozycją przeciw jenerałowi Garibaldemu.

Tekst oświadczenia jest następujący:

Dekret ten nie zmienia w niczem położenia. Plebiscyt nieodwołalnie wykonanym zostanie z wolą dyktatora i wszystko zdaje się zapowiadać, że wotum zjednoczenia Włoch wyjdzie z urny znakomitą większością. Dyktator ostatnim swoim dekretem potwierdził to tylko, co już przez inne swoje dekreta dał poznać, stale Wiktora Emanuela królem włoskim nazywając.

Z tego wszystkiego wynika, że wotowanie odbędzie się w niedzielę (po jutrze) jak to doniesionem było od kilku tygodni. Bilety są już rozdane i lud oświadcza, że jest zadowolonym, jednej tylko domaga się jeszcze rzeczy, to jest zburzenia fortec.

W tym celu utworzono ogromną demonstracją. Prodyktator starał się uspokoić lud pięknemi słowami; jenerał Turr, komendant wojenny neapolitański, chciał go zastąszyć i wydał następującą proklamacją:

„Obywatele, dyktator nasz Garibaldi, w onegdajszej mowie powiedział, że skoro lud będzie mieć jakie życzenie niech przyszle do niego deputacją; tym sposobem lud neapolitański winien uważać za nieprzyjaciela każdego ktory zechce go zgromadzić aby wołał: *Precz z fortecami!* i popychać go będzie do innych podobnych demonstracji.

Co się tycze Ś-go Elma, Garibaldi przyrzekł, że zamek ten zostanie zawsze w rękach siły narodowej i król *galantuomo* dotrzyma bezwątpienia tej obietnicy."

Lud jednakże nie poprzestał na tem i dyktator widział się w konieczności ustąpić. Dziś rano odebrałem następujący reskrypt z gabinetu jenerała Turr.

„Na rozkaz dyktatora, zarząd artylerji ma się zająć uprzątnieniem dział i materjału wojennegz z twierdzy św. Elma; poczem wydane zostaną rozkazy, aby do jej zburzenia przystąpiono.

(*Ind. Bel.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Niektóre dzienniki twierdzą, że należy oczekiwać niedługo zebrania kongresu. Był to jedyny środek położenia końca walce we Włoszech i zabezpieczenia pokoju Europy. Nie widziemy jednak na teraz sposobu jakimby można usunąć wszystkie nastręczające się tu trudności. Rząd austrjacki mógł w zasadzie przyjąć kongres, którego by warunki później zostały uregulowane.

Tu właśnie zaczynają się kłopoty. Gdzie i na jakich zasadach zbierze się kongres; jakie mocarstwa będą do takowego należeć; czy Włochy będą wyłączone i czy gabinet austrjacki, który rok temu nie chciał przystać na to, aby jego reprezentant zasiadał obok reprezentanta króla Wiktora-Emanuela, okaże się tą razą bardziej ustępującym, gdy Piemont ma przerodzić się we Włochy?

Nim te wszystkie kwestje rozstrzygną dyplomaci, będą musieli zamienić jeszcze wielką liczbę not i protokułów, na wielkie zadowolenie turyńskiego gabinetu, który tego czasu użyje na ukończenie swych operacji w królestwie neapolitańskiem. Rzeczywiście jeżeli kongres ma się zebrać, trzeba koniecznie aby wprzód Gaeta upadła, gdyż w obecnym stanie rzeczy rada monarchów nie może wyłączać z pośród siebie króla legitymistycznego, który jeszcze z orężem w ręku broni swego tronu, a z drugiej strony bardzoby trudno było zobowiązać się do czynnej pomocy dla niego.

Times zamieszcza szereg artykułów, w których napada mocno na Prussy. Można przypuszczać, że nie tak ma na celu ganić pana Schleinitz, jak raczej popierać go przeciw stronnictwu reakcyjnemu, które zawsze ma wielki wpływ w Berlinie.

Urzędowa wiedeńska gazeta ogłasza ustawę dla Karyntji, mało bardzo różniącą się od ustawy dla Styrji.

O Kapui ciągle sprzeczne nadchodzą wiadomości. Dziś telegram donosi, że nie Kapua ale Cajazzo zostało wzięte; ale ta wiadomość potrzebuje potwierdzenia. Drugi telegram z Neapolu z dnia 27 października donosi, że dnia poprzedniego była bitwa między wojskiem Piemonckiem i Neapolitańskiem, między Teano i Sessa, i że królewscy cofnęli się przez Sessa na Garigliano; więc w każdym razie linja Volturno już przełamana i rojaliści nie mogą bronić Kapui. Jeżeli nie opuścili tej twierdzy to narażą się tylko na większe straty.

Ważne jest doniesienie *Opinion Nationale*, jakoby Austrja miała zamiar interwenjować we Włoszech jeżeli jej ostatnie usiłowania pokojowe nie doprowadzą do żadnych rezultatów. Wiadomość ta miała wyjść z poselstwa austrjackiego w Paryżu, ale Monitor ogłasza ją stanowczo za bezzasadną.

Z Włoch jednak wszyskie wieści brzmią wojowniczo, Austrja koncentruje nad Padem 40,000 wojska. Cavour zajmuje się troskliwie arsenałami i ma przybyć do Genui dla obejrzenia floty. *Opinione* wzywa rząd, aby prędzej kończył sprawę w Neapolu i zwrócił swe usiłowania ku zabezpieczeniu się od grożącego napadu Austrji. (*Ind. Bel.*)

Wiedeń, 27 października. Dzisiejsza *Wien. Ztg.* w części urzędowej ogłasza statut dla Karyntji. Według niego liczba deputowanych na sejm wynosić będzie 36. Z tych 5 z duchowieństwa, 8 z właścicieli dóbr, 3 z właścicieli kopalni, 6 z miast, 2 z Izby handlowej i 12 z gmin wiejskich. Zakres działania i sposób odbywania wyborów tak jak w Styrji; tylko *census* podatkowy nieco niższy.

Wiedeń, 26 października. Dzisiejsza Turyńska *Opinione* donosi, że dnia 20 t. m. w Neapolu odkryto spisek mający działać na rzecz dawnego króla. Aresztowano wiele osób i zabrano broń i mundury.

Tenże dziennik w artykule wstępnym rozbiera zasady sprawy włoskiej, i między in-

nem powiada: Mimo zapewnienia Cavoura w parlamencie, że nie chce prowadzić wojny z Austrją, wie cała Europa, że wojna ta jest nieuchronną.

Paryż, 27 października. Dzisiejsza *Presse* ogłasza list byłego ministra Szemere, w którym tenże oświadcza się na korzyść węgierskiej konstytucji, i powiada że Węgry słusznie postąpią, jeżeli okażą się zadowolone.

Telegram z Neapolu z dnia dzisiejszego donosi, że wczoraj wydarzyła się bitwa między Piemontczykami i Neapolitańczykami między Teano i Sessa, i że ostatni cofnęli się przez Sessa na Garigliano.

Paryż, 27 października. Opinion nationale doniosła wczoraj wiadomość, jak powiada udzieloną przez korespondentów poselstwa austrjackiego, że Austrja będzie we Włoszech interwenjować, jeśli jej ostatnie pokojowe usiłowania okażą się bezskuteczne.

Dzisiejszy *Monitor* zaprzecza źródła tej wiadomości i formalnie oświadcza, że to są zupełnie ,ałszywe doniesienia.

Paryż, 25 październ.ka. Słychać, że projekt kongresu został przyjęty.

Umarł książe Decazes, były minister Ludwika XVI.

Papież ma mianować jenerała Lamoricière księciem czy hrabią.

Rząd austrjacki przygatawia koncentracją 40,000 wojska nad Padem.

Paryż 25 października. W Neapolu 154,000 głosów dano za anneksją. Oddział garybaldzistów zniosły w Abruzzach wojska królewskie.

Turyn 24 października. Artykuł wstępny dzisiejszej *Opinione* wzywa ministerstwo, aby prędko załatwiło sprawy Włoch południowych i skoncentrowało wojska na punktach zagrożonych przez Austrją.

Medjolan 25 października. Nie Kapua ale Cajazzo miało wpaść w ręce garybaldzistów, ale i ta wiadomość potrzebuje potwierdzenia Cialdini teraz operuje łącznie z Garibaldim na wyższem Volturno przeciw tym dwóm miastom.

Spodziewać się należy rychłego napadu na Gaetę. Cavour w ostatnich dniach zajmował się szczególniej arsenałem i laboratorjami.

Wszyscy jeńcy pojmani w Macerata będą odesłani do domów. Stojąca w Genui neapolitańska marynarka wotowała za anneksją.

Londyn, 26 października. Z Nowego Yorku z d. 13 t. m. donoszą, że jakiś człowiek w czasie procesji chciał uderzyć mocno księcia Wales i lżył go. Książe uniknął uderzenia. Sprawcę uważają za warjata. Jest Anglikiem.

Dalej *Biuro Reutera* donosi z Paryża, że p. v. Hübner dziś otrzymał audjencją u cesarza Napoleona a jutro uda się do Chantilly, aby pobyć dwa dni u lorda Cowley.

Frankfurt 28 października. Posiedzenie sejmu związkowego. Sardynja donosi o blokadzie Ankony. Zgromadzenie postanawia uwiadomienie to złożyć prosto do akt, oświadcza jednak przytem, że w ogóle nie potwierdza sardyńskiej polityki.

Uznanie zostaje za stosowne uzbrojenie fortec związkowych żłobkowanemi armatami i ofiarowanie się Prus, zostaje wdzięcznie przyjęte.

Darmsztad, 26 października. Izba wyższa na dzisiejszem posiedzeniu odrzuciła postanowienie Izby deputowanych w przedmiocie urządzenia prawnych stosunków katolików wszystkiemi głosami przeciw jednemu. Konwencja z biskupem Mogunckim została odczytaną.

Konstantynopol, 20 października. Książe Kuza wrócił napowrót. Oczekują tu przymusowej pożyczki.

Ali Basza został mianowany ministrem spraw zewnętrznych i spodziewać się należy upadku Riza Baszy.

Konstantynopol 20 października. Levant Herald proponuje przymusową pożyczkę i rewizją taryffy. Cousa odjechał dnia 17. Zarządzone będzie śledztwo przeciw byłemu ministrowi finansów Hassib Baszy i byłemu dyrektorowi telegrafów, Mehemed Bejowi.

Wielki wezyr dał gubernatorom prowincji moc wykonywania wyroków śmierci. Angielski Rząd proponuje rewizją traktatu handlowego z 1838 r. Francja chce zrobić takież same ustępstwa.

Joachim były arcybizkup Cyzyku, mianowany został patrjarchą greckim. Znowu przybyło tu 1390 tajarów nogajskich.

Telegraf między Saloniką i Monastyrem już został ukończony. (*Staats. Anz.*)

W Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 17 (29) października 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*